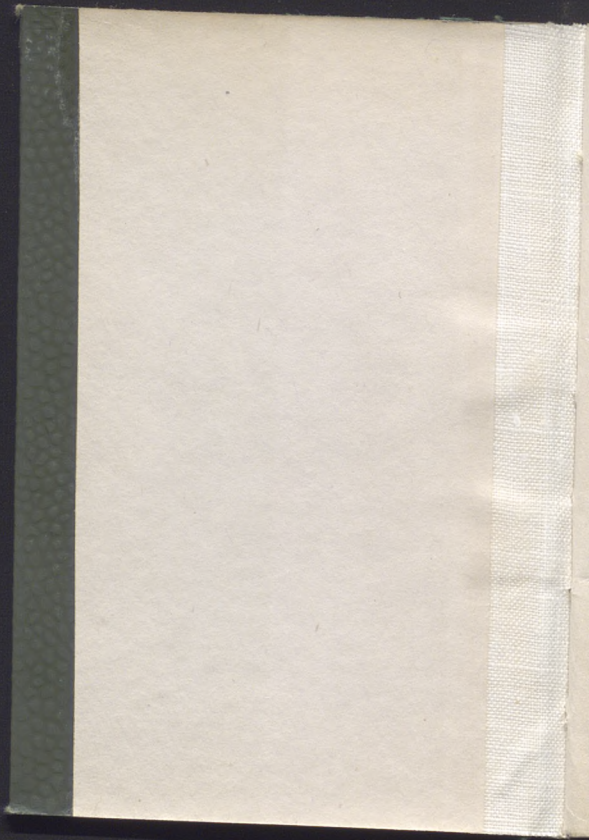
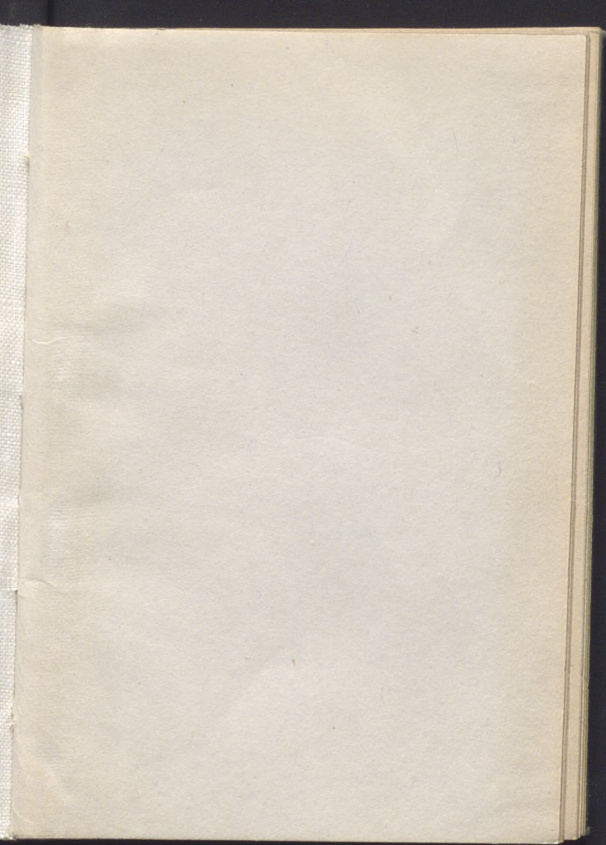
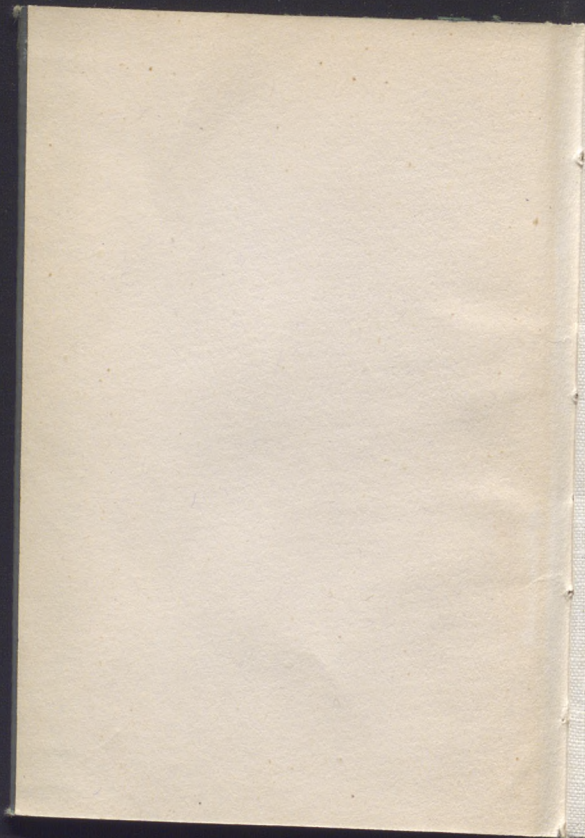


1240380







I 1.240.380

CUDA ŁASKI I MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

oraz

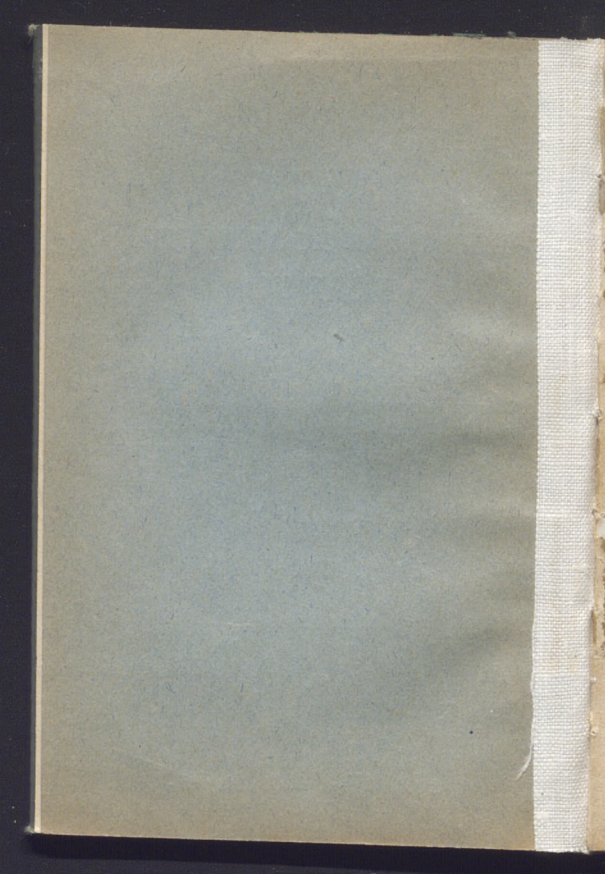
Nowenna za dusze w czyśćcu cierpiące
w potrzebach duchownych i doczesnych
Z OJCÓW KOŚCIOŁA i ŚWIĘTYCH

zebrał i ułożył
ADAM MORAWSKI.

Wydanie streszczone.

*„Miłosierni miłosierdzia
dostąpią”.*

Kraków
Nakład i własność XX. Misjonarzy
Kraków-Kleparz, ul. św. Filipa 19.
1933.



XIX-2

90

CUDA

ŁASKI I MIŁOSIERDZIA BOŻEGO.



CUDA ŁASKI I MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

oraz

Nowenna za dusze w czyśćcu cierpiące
w potrzebach duchownych i doczesnych
Z OJCÓW KOŚCIOŁA i ŚWIĘTYCH

zebrał i ułożył

ADAM MORAWSKI.

Wydanie streszczone.

*„Miłosierni miłosierdzia
dostąpią“.*

K r a k ó w

Nakład i własność XX. Misjonarzy
Kraków-Kleparz, ul. św. Filipa 19.

1933.

br

Nihil obstat

J. Weissmann C. M.

Cum approbatione.

Kraków, 25 stycznia 1933.

Ks. Józef Kryśka
wiz. Z. M.

L. 150/33.

BIBLIOTEKA
BN
KRAKÓW

I 1240.380

Pozwalamy drukować.

Z Księżęco Metropolitalnej Kurii

Kraków, dnia 7 stycznia 1933.

† *Adam Stefan*

X. Stefan Mazanek
kanclerz.



Wszelkie prawa zastrzeżone.

1979 K 415/69

PRZEDMOWA.

Nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, tak miłe Trójcy Przenajświętszej i Boga-Rodzicy Marji, wyjednywa modlącym się za te dusze, pociechę w smutkach, pomoc w potrzebach duchownych i doczesnych, łaski i miłosierdzie Boże w chwili wielkiego utra-pienia, gdy, po ludzku sądząc, niema już ratunku.

O takiej właśnie chwili św. Katarzyna Bolońska mówi: „kiedy już żadnej nadziei znikąd nie było, wtedy wszystko uprosiłam u Boga i u Marji Najśw. za pośrednictwem dusz w czyśćcu cierpiących”.

Ażeby stąd wynikła większa chwała Boża i nieustanna pomoc do wybawienia dusz w czyśćcu cierpiących — ofiaruję cały dochód z tej książki na Zakład biednych dzieci, założony w Krakowie przez księdza Kazimierza Siemaszkę, Misjonarza, — to jest: na Zakład i na kaplicę, któraby kiedyś mogła stać w tymże Zakładzie — i na Msze św. za dusze w czyśćcu cierpiące, któreby się odprawiały w tej kaplicy.

I Ciebie proszę pobożna duszo, gdy za przyczyną dusz w czyśćcu cierpiących otrzymasz jaką łaskę od Trójcy Przenajświętszej, od Marii Matki Bożej, w dowód wdzięczności uczynić ofiarę za te biedne dusze.

A Wy dusze w czyśćcu cierpiące, raczcie się przyczynić za tymi wszystkimi, którzy za was modlić

się będą — niech za pośrednictwem waszem, doznają łaski i miłosierdzia Bożego — którego i ja przez przyczynę waszą błagam i proszę Trójcy Przenajświętszej i Matki Bożej Marji, w tych obecnych potrzebach moich — a gdy otrzymam te łaski, przyrzekam uroczyście ogłosić tę łaskę publicznie w następnem wydaniu tej książeczki, i złożyć ofiarę na Zakład biednych dzieci wyżej wymieniony — aby te niewinne istoty modliły się za wasze wybawienie.

*W dzień N. M. P. Anielskiej
2 sierpnia 1884 r.*



Uwaga. Bardzo chwalebnem będzie, jeżeli rozpoczynając nowennę, równocześnie zawiadomimy owe dzieci, aby i one połączyły modły swoje z naszymi za te dusze cierpiące w czyśćcu, w intencji otrzymania żądanej łaski od Trójcy Przenajśw. i od N. P. Marji — a wiadomo, ile cudów, łaski i miłosierdzia Bóg udzielił przez modlitwę w podobnych Zakładach księdza błog. Jana Bosco - wie o tych łaskach świat katolicki — tak też i my miejmy nadzieję i pewność, że i u nas Bóg swe miłosierdzie okaże za przyczyną dusz w czyśćcu cierpiących, za które dzieci te modlić się będą w naszej intencji.

My zaś wspierajmy, o ile to będzie w sile naszej, ten Zakład biednych dzieciątek, pamiętając, że „Miłosierni miłosierdzia dostąpią”.

OBJAŚNIENIA i PRZYKŁADY.

Dusze czyścicowe są w łasce u Boga, są to ukochane dzieci Boże. Pan Bóg przyjmuje ich modlitwy za nas zasyłane; a nawet, jak zapewniają Ojcowie święci, Pan Bóg, wiedząc, ile ludzie zwykli cenić rzeczy doczesne, dał duszom czyścicowym szczególny przywilej wypraszania dla ludzi różnych łask doczesnych, aby się przez to zachęcili do ich ratowania.

Święta Katarzyna Bolońska zapewnia, że wszystko, o co prosiła Boga przez przyczynę dusz czyścicowych, otrzymała, a nawet idzie dalej, mówiąc, że o niektóre łaski prosiła na próżno Św. Pańskich, a przez

pośrednictwo dusz czyśćcowych, otrzymała je.

Jeżeli te święte dusze mogą tyle u Boga wyjednać, będąc jeszcze w stanie cierpienia, łatwo pojąć, że ich prośby skuteczniejsze będą, gdy zostaną uwieńczone koroną chwały. Wątpić nie można, że najpierwsza ich modlitwa przed tronem Boga będzie za tych, którzy im otworzyli wejście do nieba, i zawsze będą się modliły za nich, ile razy ujrzą ich w jakim niebezpieczeństwie, lub w jakiej potrzebie. W chorobach, utrapieniach, w różnych przypadkach, prześladowaniu i t. p. będą ich ratować. Gorliwość ich wzrastać będzie w miarę potrzeb duszy tych, którzy się za nich modlą: zwycięstwo w pokusach, pomoc w nabyciu cnót, ratunek w godzinę śmierci, wybawienie z mąk przyszłego żywota.

Pan Bóg, który hojnie udziela ludziom łask rozmaitych, nie może ich udzielać, ze względu na swą sprawiedliwość, duszom cierpiącym w czyśćcu, jeżeli żyjący na ziemi modlitwami swemi a szczególnie ofiarowaniem Krwi Przenajdroższej lub Mszy św. nie wstawiają się za nimi. — A jednak mamy tyle środków do ich wybawienia i zadośćuczynienia sprawiedliwości Boga, który tęskni za temi duszami.

Pan Jezus niejako prosi nas, abyśmy dla zadośćuczynienia sprawiedliwości Bożej, ofiarowali Jego mękę, Jego zasługi, Jego Krew Przenajdroższą, Ojcu przedwiecznemu za te dusze, tak jak On za nasze odkupienie ofiarował na krzyżu.

Każde zadośćuczynienie, złożone Bogu za te cierpiące dusze, każde zaofiarowanie Krwi Przenajdroż-

szej Bogu Ojcu, a szczególnie
każda Msza św. wysłuchana po-
bożnie; każda Komunja św.
przyjęta z pokorą; każda jał-
mużna, każdy odpust zyskany —
o jak jest drogocennym okupem
dla tych dusz biednych, których
wybawieniem sprawimy niewysłó-
wioną radość Trójcy Przenajświęt-
szej, Dziewicy Marji i całemu
niebu.

„Błogosławiony, który
ma baczenie na potrzeb-
nego na ubogiego, w
dzień zły wybawi go
Pan”.

(Ps. XI.)

Nietylko św. doktorowie, ale i Kościół św. w nabożeństwach za umarłych stosuje ten wiersz z psalmu, któryśmy przytoczyli, — do miłosierdzia względem dusz w czyśćcu cierpiących. Te biedne dusze są bardzo strapione i najgodniejsze politowania, bo same siebie nie mogą ratować. Błagają więc nas o wsparcie, przyrzekając odwdziaczyć się przed Bogiem swym dobroczyńcom.

Ile cudów miłosierdzia Bożego doznały w najtrudniejszym położeniu osoby, które miały szcze-

BIBLIOTEKA
BN
ZADÓWKA

gólne nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące — na to, doprawdy, potrzebaby foljałów licznych ksiąg; — ja z powodu małej objętości książeczki, przytoczę kilka tylko; zresztą — pobożna duszo, na co ci liczne dowody, jeżeli sama, gdy pokochasz to nabożeństwo, doznasz cudu miłosierdzia Bożego, tak w potrzebach duchownych jak i doczesnych.

Wilhelm Freyszen, słynny księgarz w Kolonji, otrzymawszy dwie znakomite łaski od Boga w roku 1649, przez przyczynę dusz czyśćcowych, napisał list do Ojca Jakóba Monfort T. J., gorliwego szerzyciela nabożeństwa za zmarłych, przez wydanie książki pod tytułem: *De misericordia fidelibus defunctis exhibenda*. List ten podajemy w całości.

„Piszę do Was, mój Ojcze, aby

Wam oznajmić o dwojakim cudzie, którego doznałem z miłosierdzia Bożego, to jest: o uzdrowieniu mojej żony i mojego syna. W dni świąteczne sklep mój zwyczajnie zamknięty; mając tedy więcej czasu, zabrałem się do czytania książki o nabożeństwie za dusze czyśćcowe, której wydrukowanie łaskawie mi powierzyć raczyłeś. Gdym jeszcze był zajęty tem czytaniem, oznajmują mi, że moje dziecko, czteroletni chłopczyk, ciężko zachorował; po kilku dniach tak się mu pogorszyło, że doktorzy nie mieli żadnej nadziei wyleczenia go i czyniono już przygotowania do pogrzebu. W ciężkiej bolesti mojej zwróciłem się do Boga i przyszła mi myśl, że może go uratuję, czyniąc ślub na korzyść dusz czyśćcowych. Nazajutrz rano idę do kościoła i goraco proszę P.

Boga, aby mię wysłuchał, obowiązując się ślubem rozdać darmo sto egzemplarzy tej książeczki zachęcającej do miłosierdzia nad Kościołem cierpiącym, a rozdawać je kapłanom i zakonnikom, aby z większym pożytkiem wypełnione były praktyki, które tam są wskazane.

„Byłem pełen nadziei. Gdym wrócił do domu, znalazłem w lepszym stanie syna mojego; prosił o posiłek, chociaż od kilku dni nie mógł przełknąć ani kropli wody. Nazajutrz zdrów był zupełnie, wstał, poszedł na przechadzkę, jadł, jakby nigdy nie chorował. Przejęty wdzięcznością, starałem się jak najbardziej dopełnić mego przyrzeczenia. Poszedłem do kolegum Ojców Jezuitów, prosiłem, aby ze stu egzemplarzy wzięli dla siebie, ile zechcą, a resztę, aby sami rozda-

kapłanom, zakonnikom, klasztorom: aby dusze czyścicowe miały z ich modlitwy nowy ratunek.

„Trzy tygodnie zaledwo upłynęły, gdy nowe nieszczęście spadło na mnie. Żona moja, wracając raz do domu, dostała jakiegoś drżenia po całym ciele i upadła na ziemię bez czucia. Coraz więcej paroksyzmy się wzmagaly tak dalece, że straciła apetyt i mowę. Używała wszelkich lekarskich środków, ale napróżno: choroba postępowala codziennie, aż nareszcie osądzono, że dłużej żyć nie może. Spowiednik jej, który jej nie odstępowal, widząc, iż niema nadziei, pocieszył mię po ojcowsku, zachęcając do poddania się woli Bożej. Co do mnie, mając doświadczenie z pierwszego wypadku, ufam, że kochane dusze czyścicowe i teraz mię poratują. Poszedłem do tegoż

kościola, a upadłszy przed Najświętszym Sakramentem, gorąco błagałem Boga o miłosierdzie nade mną. „Nie dozwał, o Panie, mówiłem Mu, aby uzdrowienie syna mego tak boleśnie okupionem było śmiercią mojej żony! W imię nieskończonego miłosierdzia Swego ulituj się nade mną”. Uczyniłem ślub rozdać darmo dwieście egzemplarzy świętej książeczki, aby zachęcić więcej osób do modlitwy za dusze cierpiące. Błagam te, które były z czyśćca uwolnione, aby się wstawiły za mną do Boga i uprosiły mi łaskę pożądaną”.

„Po tej modlitwie, gdym wracał do domu, zabiegli mi drogę służący moi uradowani, oznajmując, że chora ma się znacznie lepiej, że mowę i przytomność odzyskała. Biegnę do niej, ażeby się o tem przekonać, i tak jak mi oświad-

czono, znalazłem. Podaję jej posiłek, ona je z apetytem. Wkrótce potem była tak zdrową, że poszła ze mną na miejsce święte, złożyć dzięki Bogu wszelkiego miłosierdzia, który jest Ojcem litościwym dla tych, którzy Mu służą z miłością. Naturalnie, żem się starał jak najprędzej spełnić moje przyrzeczenie. Zaniósłem książki nie tylko do Ojców Jezuitów, ale i do klasztoru Dominikanów i innych różnych zgromadzeń, prosząc ich, aby się wszyscy połączyli do ratowania dusz w czyśćcu cierpiących.

„Wielebny Ojcze, proszę to opowiadanie uważać za najprawdziwsze — podpisuję je wobec Boga żywego. — A połączyć się chciej ze mną do uwielbienia Jego Majestatu, w dziękczynieniu serdecznem za ten cud podwójny, który mnie grzesznemu uczynić raczył za przy-

czyną dusz w czyśćcu cierpiących.
(V. Jakób Hautin. S. J. *Gutens defect*,
t. I, roz. 5).

„Najmniejsza jałmużna
za umarłych nie zostanie
bez nagrody”.

Nie wszyscy mogą dawać wielkie jałmużny, ale przy dobrej woli i małą ofiarą możemy wspomagać dusze cierpiące — a dla siebie zapewnić błogosławieństwo Boskie. Wdowa ewangeliczna złożyła dwa szeląжки do skarbonki kościelnej, a Chrystus Pan pochwalił ją, że dała, co mogła.

Rzewny ten przykład naśladowała pewna uboga niewiasta neapolitańska, która zaledwie mogła wyżywić gromadkę drobnych dzieci. Mąż jej, ubogi wyrobnik, pobożny i poczciwy, przyniósł co wieczór nędzną zapłatę swej ciężkiej pracy, jednego dnia, niestety!

biedny ten ojciec — został ujęty i uwięziony za długi, a cały ciężar utrzymania rodziny spadł na nie-szczęśliwą matkę, która nie miała innego sposobu do życia, jak tylko pracę rąk swoich i ufność w miłosierdziu Bożem. Dzień i noc w serdecznej modlitwie, błagała Boga o ratunek w tej niedoli, a szczególnie o uwolnienie męża, który jęczał w więzieniu nie za występki, ale za ubóstwo, a biedna kobieta nie miała żadnej nadziei spłacenia tych długów.

Powiedziano jej o pewnem zamożnym obywatelu, który używał swego majątku na wspieranie nie-szczęśliwych. Natychmiast uboga niewiasta stara się o napisanie prośby, w której wyrażała swą nędzę i prosi o łaskę litościwego pana. Ale niestety, otrzymuje tylko drobną jałmużnę — mały pie-

niądz, wartości złotówki. Co począć i do kogo się udać? Zasmuciona, zboleła nad wszelki wyraz, idzie do kościoła, a rzucając się do stóp Zbawiciela, utajonego w Najświętszym Sakramencie, błaga o cud miłosierdzia dla swej niešťczęśliwej rodziny, bo próżna jest w ludziach nadzieja. Wtem jakby błyskawica uderza ją myśl, zapewne od Anioła Stróża, prosić o przyczynę dusz czyśćcowych. Słyszła od kogoś o ich cierpieniach i o wielkiej ich wdzięczności dla tych, którzy je wspierają. Pocięszona tem natchnieniem, idzie zaraz do zakrystji, składa swój pieniążek i prosi o odprawienie Mszy św. za dusze w czyśćcu. Jakiś litościwy kapłan, tam będący, rozpoczął świętą Ofiarę, z którą ona swe gorące modły łączyła, leżąc krzyżem na ziemi.

Powstała z tej modlitwy wielce wzmocniona i pocieszona na duchu, jakby pewną była, że ją Bóg wysłuchał. I oto gdy wracając do domu, przebiega gwarne ulice miasta, zbliża się do niej jakiś poważny starzec i pyta: „czemu się tak smutną wydaje?„ Ona opowiada wymownie o swoim utraconiu.... Nieznajomy słucha jej ze współczuciem, zachęca do ufności w Bogu i oddalając się wręcza jej list, prosząc, aby go zaniósła do wskazanej osoby. Biedna kobieta idzie prosto na oznaczone miejsce, a znalazłszy tam młodego człowieka, gospodarza domu, spełnia polecenie. Ten, otworzywszy papier, z niezmiernem wzruszeniem poznaje pismo swego ojca. zmarłego od kilku lat...

„Skąd masz ten list? kto ci go dał?“ woła nadzwyczaj zdziwiony.

„Panie, rzecz przełękniona niewiasta, jakiś poważny mężczyzna spotkał mię na ulicy, rozmawiał ze mną i kazał mi ten list przynieść do tego domu; nie wiem, co w nim napisano, nic mi o tem nie mówił”.

Coraz więcej zdziwiony i wzruszony młodzieniec, czyta głośno list, jak następuje:

„Synu mój, twój ojciec dziś wybawiony jest z czyśćca przez tę ubogą niewiastę, która ci wręczy to pismo; z jej ofiary odprawiła się tego poranku Msza św. za dusze w czyśćcu, a Pan w miłosierdziu swoim przyjął ją na dopełnienie mego oczyszczenia: winniśmy jej przeto największą wdzięczność. Ta poczciwa kobieta jest w ciężkim niedostatku, polecam ją twojej opiece”.

Z rzewnemi łzami czyta i od-

czytuje te drogie wyrazy, skreślone ręką ukochanego rodzica... zwraca się potem do ubogiej kobiety, która nie wiedząc, o co rzecz idzie, bojaźliwie czekała końca tej sprawy.

„Biedna matko, rzecze do niej: tyś ubogim twym groszem zapewniła wieczne szczęście mojemu ojcu, ja też chcę zapewnić szczęście tobie i twojej rodziny; biorę was wszystkich pod swoją opiekę i przysięgam, że wam na niczem zbywać nie będzie”.

I rozpytawszy się o wszystkie potrzeby, dał jej pieniędzy na opłacenie długów i wykupienie męża i całą rodzinę hojną obdarzył jałmużną; potem darował im kawał gruntu, ze wszystkiem urządzeniem gospodarskiem, aby na swojej ziemi w uczciwej pracy, spokojnie i szczęśliwie żyli.

Można sobie wyobrazić uniesienia radości tych biednych ludzi, za przyczyną dusz czyśćcowych wydobytych z przepaści i utrapienia. Tysiąckroć błogosławili Boga, że Jego Opatrzność wspiera i ratuje nieszczęśliwych, którzy w Nim całą ufność położyli.

Wskazuje nam to, że i najmniejsza ofiara, uczyniona na korzyść dusz w czyśćcu cierpiących, ściąga na nas cuda łaski i miłosierdzia Bożego. (Carfora, Fortuna hominis, Ks. I., roz 9).

Podobny mniej więcej cud miłosierdzia Bożego za przyczyną dusz w czyśćcu cierpiących zdarzył się także w Paryżu — wiele pism francuskich, między innemi: *Méssager de la Charité* z 21 marca 1838 r., ogłosiło go publicznie.

Rzecz miała się tak:

W Paryżu żyła pobożna i cno-

tliwa panienka Marjanna B. Trudniła się szyciem, a najmiłszem jej nabożeństwem codziennem było nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, i to, że co miesiąc zamawiała Mszę św. za tę duszę w czyśćcu, której czas wyzwolenia był najbliższy. Lecz gdy w ciężką wpadła chorobę, była zmuszoną przez rok cały pozostać w łóżku, z tej więc przyczyny postradała tych wszystkich, którzy jej robotę dawali i nie było innego sposobu, gdy w końcu do zdrowia przyszła, jak szukać służby. Tem smutnem swoim położeniem zakłopotana, w pierwszym dniu swego wyjścia udała się do kościoła. W drodze przypomniała sobie biedna, że w czasie choroby zniewolona była zaniedbać Mszy św. za dusze w czyśćcu cierpiące. A wszystkie swoje pieniądze spotrzebowwała w cho-

robie; jeden jej tylko frank pozostał. Mogła więc zamówić jeszcze Mszę świętą, lecz wtedy pozostałaby bez grosza, a głód jej zaczął dokuczać. Ale pomyślała sobie: cierpiącej duszy w czyśćcu większe dokuczają męki — miłość w sercu Marjanny przemogła. Poleciwszy się więc Opatrzności Boskiej, weszła do kościoła, zamówiła Mszę św., nabożnie jej wysłuchiwała za duszę, która najbliższą była wybawienia.

Po skończonej Mszy św. wyszła z kościoła. Wtem na drodze zastąpił jej młodzieniec szlachetnej postaci i łagodnego wyrazu twarzy, pozdrowił ją i uprzejmie rzekł: „Szukasz obowiązku służącej, wszak prawda?”

„Tak jest panie”, — odrzekła Marjanna, cała zmieszana tem zapytaniem; „i przyznam się, iż zdzi-

wiona jestem, słysząc od niego to, o czem nikomu jeszcze nie wspominałam”.

„Mniejsza o to”, — odpowiedział nieznajomy, „idź na ulicę i do domu”, tu jej wymienił nazwę, „tam znajdziesz osobę, u której przyjąć możesz służbę i gdzie będziesz szczęśliwą”. I nie czekając odpowiedzi, pożegnał ją wdzięcznym ukłonem.

Zdziwiona Marjanna udała się na miejsce i do osoby wskazanej. Stanąwszy u bramy wspaniałego domu, zadzwoniła — wpuszczono ją i niebawem znalazła się w mieszkaniu poważnej matrony, której Marjanna opowiedziała, po co przybyła. „Rzeczywiście, że potrzebuję służącej”, odrzekła pani, „lecz skąd wiesz o tem? o czem z nikim jeszcze nie mówiłam, tem bardziej, że teraz dopiero po-

myślałam służącą inną przyjąć". Marjanna opowiedziała więc swoje spotkanie z młodzieńcem. Następnie, gdy wprowadzoną została przez panią domu do drugiego pokoju, oko jej padło na portret zawieszony na ścianie i zawołała: „Pani! oto ten dobry pan, który mię tu przysłał”. — Na te słowa zbladła pani domu, padła na krzesło ze łzami w oczach i rzekła: „Co mówisz? Ten portret przedstawia mego syna, który umarł przed czterema laty!” Wtedy Marjanna poznając cud łaski i miłosierdzia Bożego, padła na kolana i z rzewną szczerością wyznała o swojej chorobie, o ostatnim franku, który dała na Mszę świętą za duszę, która najbliższa wybawienia, o spotkaniu młodzieńca i t. d.

Biedna matka, drżąc, uściskała

Marjanę, mówiąc: Pobożna dziewczyno! tobie zawdzięczam wybawienie mego syna. Umarł on przed czterema laty tak spokojnie, po chrześcijańsku i świątobliwie, że myślałam, iż w niebie jest dawno. I gdyby nie ty, długo może cierpiałby w czyśćcu. A teraz mój syn już w niebie. On to przysłał ciebie do mnie. Niech Bogu będzie chwała. Marjanno! ty zostaniesz na zawsze u mnie, lecz nie jako sługa, tylko jako siostra i przyjaciółka....”

Ten cud łaski i miłosierdzia Bożego dla większej chwały Bożej jak najwiarogodniej Marjanna B. zeznała.

Najskuteczniejszym środkiem, jakieśmy już wyżej mówili, do ratowania dusz w czyśćcu cierpiących, jest ofiarowanie Mszy św.*), ofiarowanie Krwi przenajdroższej; następnie odpusty do niej przywiązane, jałmużna, dobre uczynki, a szczególnie Komunia św. i Różaniec św. z którego można jedną choćby część codziennie odmówić. W tym celu zaraz z rana uczynimy intencje zyskania dla dusz w czyśćcu wszystkich odpustów, w dniu całym nadarzyć się mogących, choćbyśmy o tych odpustach nie wiedzieli. Jeżeli zaś możemy, gdy obowiązki stanu naszego pozwolą, to starajmy

*) I to jest w możności, niech zamówi Mszę świętą

się codzień wysłuchać Mszy świętej, lub w niemożności łączyć swoją intencję z ofiarą Pana Jezusa, ofiarującego się na ołtarzach po całym świecie. W czasie dnia, a nawet w nocy, gdy się przebudzimy, posyłajmy ku niebu akty strzeliste, np.: O Boże i Ojcie mój! ofiaruję Tobie Krew przenajdroższą Syna Twego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, za dusze drogie sercu memu, za dusze w czyśćcu cierpiące i za biedną duszę moją; lub: O N. P. Marjo, racz ofiarować Ojcu przedwiecznemu przenajdroższą Krew Syna Twojego Jezusa Chrystusa za dusze w czyśćcu i t. d.

Chcąc pobożnie odprawić nowennę za dusze w czyśćcu, aby za ich pośrednictwem otrzymać u Trójcy Przenajświętszej, Najświęt-

szej Panny Marji i Niebieskiego Dworu łaski duchowne lub doczesne — potrzeba naprzód odbyć spowiedź i przyjąć Komunię świętą w pierwszy dzień nowenny — ofiarując ją za dusze w czyśćcu, aby być w łasce u Boga, następnie przez dziewięć dni odmawiać nowennę z pokorą, wiarą, miłością i ufnością — a w ostatni dzień nowenny znów przystąpić do Komunii świętej.

Jeżeli więc to, o co prosimy, ma wypaść na większą chwałę Bożą i dobro nasze — o czem Bóg tylko wie — to z miłosierdzia Jego nieprzebranego, za przyczyną dusz w czyśćcu cierpiących, otrzymamy.



Modlitwy
w czasie Mszy świętej
i na każdy dzień

czyli

Nowenna
za dusze w czyśćcu cierpiące
w potrzebach duchownych
i w trudnych sprawach doczesnych.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

Boże wejrzyj ku wspomnieniu memu
Panie pośpiesz się ku ratunkowi mojemu.

Panie Jezu Chryste, ponieważ nie
umiem należycie ofiarować tej Mszy
św. i tej nowenny (jeżeli się ją od-
prawia), przeto łączę je z modłami
kapłana, z modłami Twemi, mój Zba-
wicielu, i proszę, racz je ofiarować
Ojcu Przedwiecznemu. Amen.

O Trójco Przenajświętsza! O Marjo!
i Wy wszyscy Święci, Święte i Duchy
błogosławione! błagam przez Krew
Przenajdroższą, którą Pan Jezus
Chrystus wylał na krzyżu i czasu
Swej Męki niewinnej, a którą ja
grzesznik z największym żalem za
winy swoje i ze szczerem postano-
wieniem poprawy ofiaruję Tobie Trój-
co Przenajświętsza, za dusze, drogie
sercu memu, za dusze najbliższe zba-
wieniu i wogóle za dusze w czyśćcu
cierpiące i biedną duszę moją — a
ofiaruję przez Niepokalaną Pannę

Marję i Samego Pana Jezusa, ofiarującego się we wszystkich ofiarach Mszy świętej — błagając z pokorą i poddaniem się woli Twojej świętej o łaskę (tu wymień jaką), a proszę i błagam o tę łaskę przez Krew Przenajdroższą Pana Jezusa Chrystusa i przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących.

1. O te łaski proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego — przez tę Krew, którą wylał w ośm dni po narodzeniu Swojem, a którą racz ofiarować o Matko nasza Trójcy Przenajświętszej za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia, za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i t. d.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie — a światłość wiekuista niechaj im świeci niech odpoczywają w pokoju. Amen.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cier-

piących i w niebie już będących — o tę łaskę.

2. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew płynącą, podczas gdy za grzechy nasze, w Ogroju mdlejąc, krwawo a tak obficie się pocił, osobliwie na Boskiem Obliczu, że pot ten strumieniem ciekąc, zraszał nie tylko szaty Jego, lecz jeszcze ziemię, kamienie i trawę dookoła — a którą racz ofiarować, o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia i za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

3. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Nie-

pokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew Jego, którą przelał po drodze, gdy skrępowany powrozami, wleczony był z Ogrojca do domu arcykapłana, — a którą racz ofiarować, o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia i za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przez przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

4. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew wylaną wówczas, gdy przez żołnierza w twarz Boską uderzony został, a potem w domu bezbożnego arcykapłana Kaifasza całą noc był

bity, łzony, mordowany, a którą racz ofiarować o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej, za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia i za każdą z osobną w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa, przez wszystkie krople Krwi Jego, przez przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

5. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew, którą z całego wylewał Ciała, podczas gdy w rannych godzinach wleczony był od Kaifasza do Piłata, od Piłata do Heroda, od Heroda znów do Piłata, — a którą racz ofiarować o Matko nasza Trójcy Przenajświętszej, za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia i za

każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa, przez wszystkie krople Krwi Jego, przez przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

6. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew Jego, która z Boskiego Ciała płynęła, gdy Pan z szat zwleczony, obnażony, do słupa przywiązany, okrutnie zbity, ubiczowany, tak, że strumienie Krwi płynęły dookoła, — a którą racz ofiarować, o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej, za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawieniu, za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo błagam Cię przez Rany Jezusa Chry-

stusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśccu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

7. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew wylaną z Przenajświętszego Ciała, oczu i Boskiego Oblicza, gdy ostrym cierniem został ukoronowany, a którą racz ofiarować o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej, za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia, za każdą z osobna w czyśc-cu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśccu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

8. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa

Chrystusa Zbawiciela naszego, przez
tą Krew wylaną z Przenajświętszych
Członków na podworcu, w przedsi-
onku, na schodach Piłatowego pałacu,
wówczas gdy był wiedziony na Kal-
warję, ażeby tam zostać ukrzyżowa-
nym, a którą racz ofiarować, o Matko
nasza, Trójcy Przenajświętszej za
dusze drogie sercu memu, za dusze
najbliższe zbawienia, za każdą z oso-
bą w czyśćcu cierpiącą i za biedną
duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo,
błagam Cię przez Rany Jezusa Chry-
stusa i przez wszystkie krople Krwi
Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cier-
piących i w niebie już będących, o
tę łaskę.

9. O tę łaskę proszę Cię i błagam
Trójco Przenajświętsza i Marjo Nie-
pokalana, przez czystą, niewinną i
błogosławioną Krew Pana Jezusa
Chrystusa Zbawiciela naszego, przez
tą Krew wylaną wówczas, gdy obar-
żonego ciężarem krzyża prowadzono
na Golgotę, a którą racz ofiarować
Matko nasza, Trójcy Przenajświęt-

szej wraz z Twemi boleściami, których wówczas doznałaś, za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia, za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedna duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wicczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

10. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew Jego, wylewającą się ze wszystkich Przenajświętszych Członków wówczas, gdy kaci mając Go przybić do krzyża, zdarli zeń szaty, a przez to odnowili wszystkie Jego rany i zagojone roztworzyli blizny, a którą racz ofiarować, o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe wybawienia, za każdą z oso-

bna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

11. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew Jego, płynącą z rąk i stóp najświętszych, gdy został do krzyża przybity, a którą racz ofiarować, o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe wybawienia, za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cier-

piących i w niebie już będących, o tę łaskę.

12. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew wylaną na drzewie krzyża, gdy na nim podnieśli Go kaci, a którą racz ofiarować, o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej, za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia, za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

13. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew wylaną na święte szaty Twoje o Marjo, podczas, gdy dotknięta bo-

leścią, stałaś u stóp Jezusa, ukrzyżowanego jedynaka Twego — którą to Krew racz ofiarować o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej, za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia, za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

14. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, przez tę Krew wylaną na szaty św. Jana Ewangelisty i św. Magdaleny, płaczących u stóp Mistrza swojego, a którą racz ofiarować o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia, za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cierpiących i w niebie już będących, o tę łaskę.

15. O tę łaskę proszę Cię i błagam Trójco Przenajświętsza i Marjo Niepokalana, przez czystą, niewinną i błogosławioną Krew Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, przez tę Krew Jego, wylaną podczas całego życia i najboleśniejszej męki Jego i tę, która wraz z wodą wypłynęła z boku Jezusa, już po Jego śmierci, przeszytego włócznią przez żołnierza, a którą racz ofiarować, o Matko nasza, Trójcy Przenajświętszej za dusze drogie sercu memu, za dusze najbliższe zbawienia, za każdą z osobna w czyśćcu cierpiącą i za biedną duszę moją.

Zdrowaś Marjo i Wieczny odpoczynek.

O Trójco Przenajświętsza, o Marjo, błagam Cię przez Rany Jezusa Chrystusa i przez wszystkie krople Krwi Jego i przyczynę dusz w czyśćcu cier-

piących i w niebie już będących,
o tę łaskę.

O Matko miłosierdzia, Marjo, Ty
mi nie odmówisz swego pośrednictwa,
bo o nie błagam, przez Krew Pana
naszego Jezusa Chrystusa, a syna
Twego najmilszego. Wysłuchaj mnie,
wysłuchaj za przyczyną dusz w czyść-
cu cierpiących i w niebie już będą-
cych.

I Wy wszyscy Święci i Święte Pań-
skie, mieszkańcy nieba, którzy nie-
ustannie spoglądacie się na Prze-
dziwny Majestat Boży, raczcie ofia-
rować Trójcy Przenajświętszej Prze-
najdroższą Krew Pana naszego Jezusa
Chrystusa, Jego mękę i śmierć nie-
winną za dusze drogie sercu memu,
za dusze najbliższe zbawienia i wo-
góle za wszystkie dusze w czyśćcu
cierpiące — za każdą z osobna i za
biedną duszę moją — i uproście mi
u Matki Miłosierdzia łaski tak mi
potrzebne, o które proszę przez tę
Krew Przenajświętszą, której Wy za-
wdzięczacie szczęśliwą wieczność Wa-
szą w niebie.

Do Was uciekam się jeszcze, o święte

duże w czyśćcu cierpiące i w niebie już będące, módlcie się za mnie do Przenajświętszej Trójcy i Najświętszej Dziewicy Marji i wyjednajcie mi łaski, o które błagam i proszę przez Mękę i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Nie opuszczajcie mnie w tej potrzebie mojej, bo Was proszę i błagam dla zasług Przenajświętszej Krwi, tej osobliwie, która wypłynęła z pięciu głównych ran waszego i mego Odkupiciela, a którą ja, acz niegodny, ofiaruję przez Niepokalane Serce N. Panny Marji, Trójcy Przenajświętszej, za was, o duszyczki w czyśćcu cierpiące i za duszę autora tej książeczki.

O mój Ojcze! O Synu! O Duchu św.! Trójco Przenajświętsza! Opatrzności Boska! O Jezu! Marjo! Józefie św.! O Święci i Święte, Aniołowie błogosławieni i wy duże w niebie już będące, proszę o te łaski przez Krew, Mękę i Śmierć niewinną Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Przyrzekam wam duszyczki w czyśćcu cierpiące codzień przez całe życie moje za was się modlić i drugich do tego zachęcać. Amen.

MODLITWA PO MSZY ŚW.

(Papież Klemens VIII odmawiającym tę modlitwę
nadał odpuszczenie wszelkich mimowolnych prze-
kroczeń popełnionych podczas Mszy św.)

O Najśłodszy P. Jezu Chryste!
błagam Cię i zaklinam, aby
męka Twoja była mi siłą ku po-
dźwignieniu, ku umocnieniu i ku
obronie; rany Twoje niechaj mi bę-
dą pokarmem i napojem, któryby
mię nasycił, upajał i rozkoszą na-
pełniał. Wylanie Krwi Twojej niechaj
mi będzie ku odpuszczeniu wszyst-
kich grzechów moich; Śmierć Twoja
niechaj mi zjedną chwałę wieczną.
A w tem wszystkiem niech będzie
posilenie, rozradowanie, zdrowie
i słodkość serca mojego, który ży-
jesz i królujesz na wieki wieków
Amen.

De profundis.

Psalm CXXIX

Z głębokości wołałam ku Tobie
Panie * Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłoni-
one na głos modlitwy mojej.

Jeśli będziesz obaczał nieprawo-
ści Panie * Panie któż wydzierży?

Albowiem u Ciebie jest ubłaga-
nie * i dla zakonu Twego czeka-
łem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo je-
go * nadzieję miała dusza moja w
Panu.

Od straży porannej aż do nocy *
niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie * i obfite
u niego odkupienie.

A on odkupi Izraela * ze wszyst-
kich nieprawości jego.

Wieczny odpoczynek racz im
dać Panie.

A światłość wiekuista niechaj
im świeci.

Od mocy piekielnej
Wybaw Panie ich dusze.

Niech odpoczywają w pokoju.
Amen.

Panie wysłuchaj modlitwę moją.
A wołanie moje niech do Ciebie
przyjdzie.

Módlmy się.

Boże wszystkich wiernych, Stwórco i Odkupicielu, duszom sług i służebnic Twoich odpuść grzechy wszystkie: ażeby za przyczyną li-
tościwych modłów dostały prze-
baczenia, którego zawsze pragnęły,
który żyjesz i królujesz na wieki
wieków Amen.

Wieczny odpoczynek racz im dać
Panie.

A światłość wiekuista niechaj im
świeci.

Niech odpoczywają w pokoju
wiecznym. Amen.

Za odmówieniem klęcząco i na głos dzwonu
kościelnego: 100 dni odpustu raz na dzień, odpust
zupełny raz w rok. (Pius VI. 18. Marca 1871 r.)



MODLITWA ZA KONAJĄCYCH.

do odmawiania trzy razy na dzień.

O Najłaskawszy Jezu, Miłośniku dusz naszych, zaklinam Cię na konanie Przenajświętszego Serca i na boleści Niepokalanej Matki Twojej, oczyść Krwią Swoją Przenajdroższą wszystkich całego świata grzeszników, w tej chwili konających i dziś umrzeć mających. Amen.

300 dni odpustu za każdy raz. — Odpust zupełny raz w miesiąc, Pius IX 2. lutego 1850r.

Jezu, Marjo, Józef, Wam serce moje i dusze oddaję.

Jezus, Marjo, Józef, bądźcie ze mną przy skonaniu.

Jezus, Marjo, Józef, niech przy Was w pokoju Bogu ducha oddam.

100 dni odpustu za każdy raz (za zmarłych)
Pius VI 28 kwietnia 1807 r.

Chwała Ojcu i Synowi Duchowi
Świątemu.

Jak była na początku, teraz i za-
wsze na wieki wieków. Amen.

100 dni odpustu, rano, w południe, i wieczór, za-
trzykrotnie powtórzony ten Akt strzelisty.
Pius VII. 15. lipca 1815 r.

Aniele Boży, Stróżu mój, mnie
Tobie poleconego miłosierdziem
Pańskim, w dniu tym oświecaj,
strzeż, wspomagaj i prowadź.

100 dni odpustu raz na dzień. W każdą zaś Nie-
dziełę i przez całą oktavę Trójcy św. trzy razy
na dzień. Odpust zupełny raz w miesiąc.
Klemens XIV. 26. czerwca 1770 r.

MODLITWA ZA DUSZE ZMARŁYCH.

5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś Marjo i za każdym
razem następującą modlitewkę :

Ciebie Panie prosimy, racz po-
ratować swe sługi, któreś od-
kupił Przenajdroższą Krwcią swoją
— i dodając za każdym razem:
Wieczny odpoczynek racz im dać

Panie, a światłość wiekuista niechaj
im świeci, niech odpoczywają w
pokoju. Amen.

300 dni odpustu raz na dzień. Raz w miesiącu
odpust zupełny. (Pius VI. 7. lutego 1817).

**Krótkie codzienne nabożeństwo
za dusze czyścicowe.**

Na niedzielę.

O Panie Boże Wszchemogący,
błagam Cię przez Krew Prze-
najdroższą, którą Boski Syn Twój
Jezus wylał za nas w Ogrójcu;
racz wybawić dusze czyścicowe,
a mianowicie najbardziej opuszczo-
ną duszę i wprowadź ją do chwa-
ły swojej, gdzieby Cię chwaliła
i błogosławiła na wieki. Amen.

*Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo i PSALM 129
(Z głębokości) na str. 53.*

Na poniedziałek.

O Panie Boże Wszchemogący!
błagam Cię przez Krew Prze-

najdroższą, którą Boski Syn Twój Jezus wylał za nas w okrutnem biczowaniu Swojem; racz wybawić dusze czyśccowe, a mianowicie najbliższą wyjścia do chwały Twojej, aby jak najrychlej poczęła Cię chwalić i błogosławić na wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo, Z głębokości.

Na wtorek.

O Panie Boże Wszechmogący! błagam Cię przez Krew Przenajdroższą, którą Boski Syn Twój Jezus wylał za nas w bolesnem cierniem ukoronowaniu, racz wybawić dusze czyśccowe, a mianowicie skazaną na dłuższe męki, aby nie opóźniła się tak bardzo z wychwalaniem i błogosławieniem Ciebie w chwale Twojej na wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo, Z głębokości.

Na środę.

O Panie Boże Wszechmogący! Błagam Cię przez Krew Przenajdroższą, którą Boski Syn Twój Jezus wylał za nas po drogach Jerozolimskich, na świętych barkach Swoich krzyż dźwigając; racz wybawić dusze czyścicowe, a mianowicie najbogatszą w zasługi przed Tobą, aby co prędzej we wzniosłej chwale dla siebie zgotowanej, chwaliła Cię i błogosławiła na wieki. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marjo, Z głębokości.

Na czwartek.

O Panie Boże Wszechmogący! błagam Cię przez Ciało i Krew Przenajdroższą Jezusa Syna Twojego, które ten Pan Bóg nasz, w wigilję Męki Swojej ukochanym uczniom Swoim za pokarm i za napój podał, Kościołowi Swojemu

za wieczną ofiarę, a wiernym Swoim jako chleb żywota zostawił: racz wybawić dusze czyścowe, a mianowicie najwięcej mającą nabożeństwa do tejże Tajemnicy nie-skończonej miłości Zbawiciela naszego, aby przez nią, z tymże Boskim Synem Twoim i z Duchem świętym, wychwalała Cię i błogosławiła w chwale Twojej na wieki. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marjo, Z głębokości.

Na piątek.

OPanie Boże wszechmogący! błagam Cię przez Krew Przenajdroższą, którą Boski Syn Twój Jezus w tenże dzień wylał za nas na drzewie krzyża, szczególnie z Przenajświętszych rąk i nóg Swoich; wybaw dusze czyścowe, a mianowicie tę, za którą modlić się najbardziej jestem obowiązany, aby

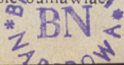
z mojej winy nie opóźniało się jej wejście do chwały Twojej, gdzieby Cię chwaliła i błogosławiła na wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo, Z głębokości.

Na sobotę.

OPanie Boże wszechmogący! błagam Cię przez Krew Przenajdroższą, która wytrysnęła dla nas z Przenajświętszego boku Boskiego Syna Twego Jezusa w obecności i z niezmierną boleścią świętej Matki Jego; wybaw dusze czyścowe, a mianowicie, najwięcej mające nabożeństwa do tej Matki naszej, by co prędzej dusza ta wybrana weszła do chwały Twojej, chwalić Cię i błogosławić na wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo, De profundis.
100 dni odpustu raz na dzień; Leon XII. dnia 18. listopada 1826 r. Ten odpust jest nadany na każdą z poprzednich modlitw wraz z psalmem na wszystkie pojedyncze dni tygodnia. Dla pozyskania tego odpustu trzeba te modlitwy razem z psalmem każdą w swoim czasie odmawiać.



STOWARZYSZENIE TRÓJCY PRZENAJŚW.

dla ratowania dusz w czyśćcu cierpiących.

Założone ono zostało około r. 1850, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską r. 1859. Wpisujący się do tego Stowarzyszenia składają dobrowolną ofiarę 30 zł (5 dolarów) jednorazowo. — Po śmierci każdego odprawia się za spokój jego duszy 3 msze św. Reszta funduszu służy na msze św. za umarłych. Nadto każdy członek zyskuje liczne odpusty.

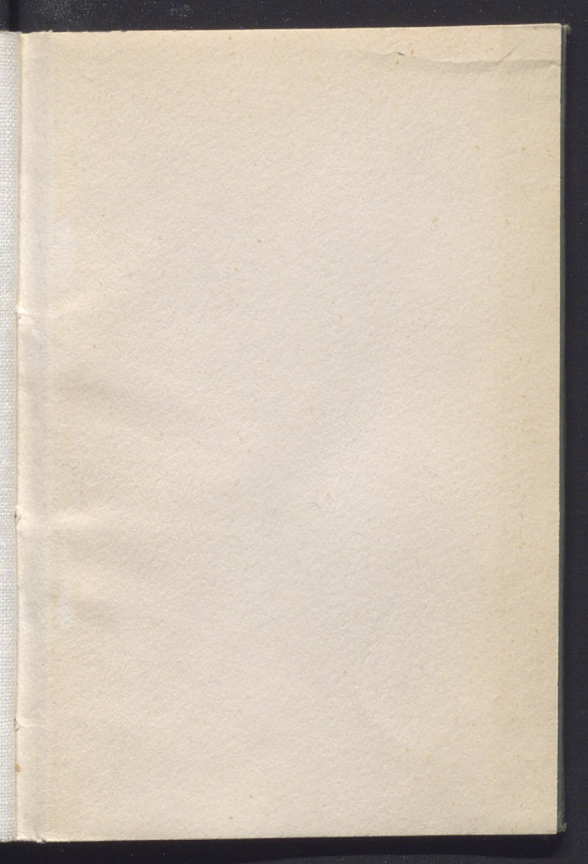
Do tego Stowarzyszenia przyjmują:

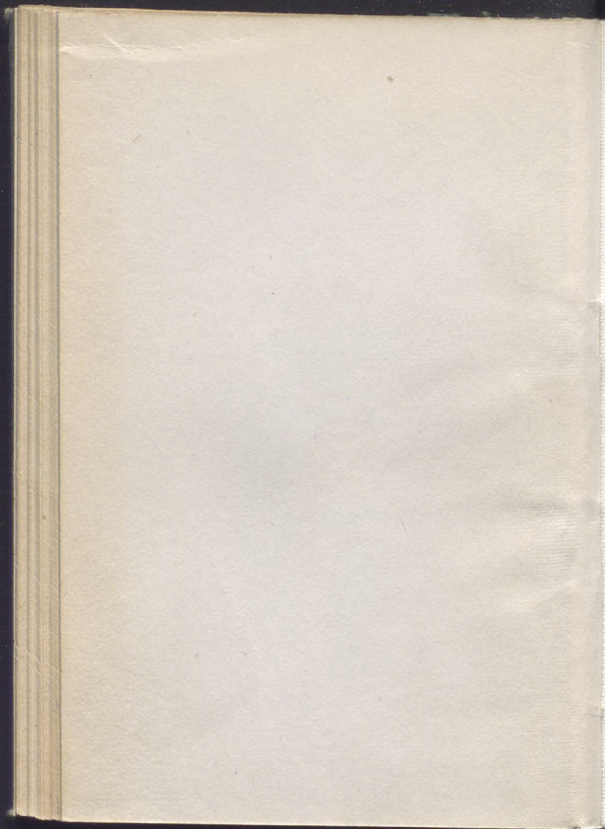
Księża Misjonarze
Kraków - ul. św. Filipa 19.

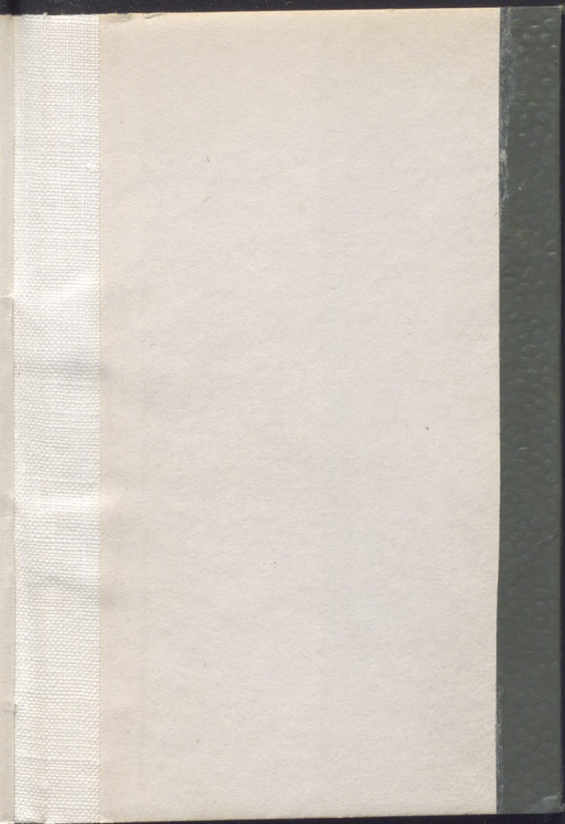
J. Lutosławski
Kralow, 10-5

- 407

五









BIBLIOTEKA
NARODOWA

1240380
